

Sygn. akt I ACa 1033/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz (spr.)
Sędziowie :	SA Monika Dembińska SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 maja 2012 r., sygn. akt I C 183/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1033/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo M. S., skierowane przeciwko Skarbowi Państwa i zasądził od niego koszty procesu.

Pozwem z dnia 23 maja 2011 roku powód M. S. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 150 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z bezprawnym naruszeniem jego dóbr osobistych przez pozwanego Skarb Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...).

Pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego stanowiska pozwany wskazał, iż powód dochodzi zadośćuczynienia za warunki związane z jego pobytem w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od dnia 16 lutego 2006 roku do 17 marca 2006 roku. Pozwany zarzucił, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Dodał, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone, a w działaniach pozwanego brak jest znamienia bezprawności.

W piśmie procesowym z dnia 13 grudnia 2011 roku powód wskazał, iż nie zdawał on sobie sprawy z faktu naruszenia dóbr osobistych oraz możliwości dochodzenia z tego tytułu roszczeń.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. S. przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od 16 lutego 2006 roku do 17 marca 2006 roku, co jest okolicznością bezsporną.

W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) powód przebywał w wieloosobowej celi, która urządzona została w pomieszczeniu przeznaczonym na świetlicę. W Areszcie Śledczym w (...)panowało w 2006 roku przeludnienie wahające się od 130% do 157%. Największa cela w Areszcie Śledczy mogła pomieścić 28 osadzonych. W niektórych celach, w tym w celi, w której osadzony był powód kąciki sanitarne były niezabudowane i nie zapewniały poczucia intymności. Część cel wymagała remontu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdził Sąd, iż słusznie pozwany powołał się na zarzut przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych w niniejszej sprawie. Sam powód wskazuje, iż jego roszczenie wynika z osadzenia w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od 16 lutego 2006 roku do 17 marca 2006 roku. Zgodnie z art. 442<sup>(1)</sup> § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nie ulega wątpliwości, iż przepis ten określa termin przedawnienia roszczenia powoda dochodzonego w niniejszej sprawie. Został on dodany do kodeksu cywilnego mocą ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, nr 80, poz. 538). Zgodnie z art. 2 cytowanej ustawy do roszczeń, o których mowa w jej art. 1, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, to jest 10 sierpnia 2007 roku, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>(1)</sup> § 1 kc.

W ocenie Sądu I Instancji, wbrew stanowisku powoda, przez cały czas zdawał on sobie sprawę z faktu w jakich warunkach przebywał w Areszcie Śledczym w (...), a także z faktu, iż to Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...) odpowiedzialny jest za wynikające z tego faktu domniemane krzywdy, których powód miał doznać. Tym samym stwierdzić należy, iż okres przedawnienia w stosunku do roszczeń powoda upłynął w dniu 17 marca 2009 roku – po upływie 3 lat od czasu opuszczenia Aresztu Śledczego w (...), a jednocześnie ponad dwa lata przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Bez znaczenia dla oceny upływu okresu przedawnienia w niniejszej sprawie są powoływane przez powoda okoliczności, jakoby nie zdawał on sobie sprawy z naruszenia dóbr osobistych i możliwości dochodzenia z tego tytułu roszczeń na drodze procesu cywilnego. Zgodnie z paremią *ignorantio iuris nocet* („nieznajomość prawa szkodzi”) sama tylko nieświadomość powoda w zakresie przysługujących mu uprawnień nie może niweczyć skutków upływu okresu przedawnienia, skoro w tym okresie powód nie doznawał żadnych obiektywnych ograniczeń w możliwości dochodzenia przysługujących mu roszczeń, to nie sposób uznać podniesienia przez pozwanego zarzutu ich przedawnienia za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Zgodnie z art. 117 § 2 kc in principio po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Roszczenie przedawnione przekształca się w tzw. roszczenie naturalne – w

przypadku skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia niemożliwe jest skuteczne dochodzenie tego roszczenia na drodze sądowej.

Mając na uwadze powyższe stwierdził Sąd, że przedstawione argumenty były wystarczające do przyjęcia bezzasadności roszczenia pozwu i skutkować musiały oddaleniem wniesionego w niniejszej sprawie powództwa.

Jedynie na marginesie zaznaczył Sąd, iż nawet przy przyjęciu, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, to i tak powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

To na powodzie ciążył, stosownie do rozkładu ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 kc, obowiązek wykazania faktu, iż doszło u niego do naruszenia dóbr osobistych w wyniku działania pozwanego. Powód nie tylko w żaden sposób nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w wyniku działań pozwanego, lecz wręcz przeciwnie – z treści pisma procesowego z dnia 13 grudnia 2011 roku (k. 62) wynika jednoznacznie, iż w czasie pobytu w jednostce penitencjarnej, z której działalnością wiąże on odpowiedzialność pozwanego nie miał świadomości, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Powyższe jednoznacznie przemawia za przyjęciem, iż panujące w tejże jednostce warunki nie naruszały tychże dóbr. Powód nie sprecyzował jakie to jego dobra osobiste miały zostać naruszone. Powoływane przez powoda dowody ograniczały się jedynie do jego zeznań w których zawarł on tylko ogólne stwierdzenia co do panujących w celi warunków, nie powołał na potwierdzenie powyższych okoliczności żadnych innych dowodów.

Z protokołów kontroli sanitarnych oraz protokołu wizytacji w tejże jednostce penitencjarnej nie wynika, aby stan techniczny cel sprzeczny był z obowiązującymi przepisami i uwłaczał godności skazanych. Poruszany jest w omawianych dokumentach problem panującego w tejże jednostce w tamtym okresie przeludnienia, jednak podkreślić należy, iż okres przebywania przez powoda w celi, w której powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m<sup>(2)</sup> wynosił maksymalnie 1 miesiąc, a dodatkowo pozwany należycie wykazał brak bezprawności w swoim działaniu polegającym na umieszczeniu skazanego w takiej celi. Zgodnie bowiem z art. 248 § 1 kkw, w brzmieniu obowiązującym w czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w (...) w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>(2)</sup>. O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 kc w zw. z art. 109 § 2 kc. Powód przegrał proces w całości i stosownie do zasady odpowiedzialności za jego wynik zobowiązany był do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych kosztów w postaci kosztów zastępstwa przez pełnomocnika instytucjonalnego – Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Apelację od opisanego wyroku wniósł powód, domagając się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Zarzucił, że dokonano błędnej oceny dowodów, nie przeprowadzono wnioskowanych przez niego dowodów i błędnie uznano, że roszczenie powoda jest przedawnione oraz, że nie zostały naruszone jego dobra osobiste. W ocenie powoda Sąd I Instancji powinien był wezwać go do sprecyzowania pozwu przez wskazanie jakie jego dobra osobiste zostały naruszone.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i jako prawidłowe, przyjmuje je za własne. Sąd ten dokonał wszechstronnej analizy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w niczym nie przekraczając granic jego swobodnej oceny, jak też nie naruszył zasad logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego. Powód zarzucając w apelacji dokonanie przez Sąd błędnej oceny dowodów, a więc w istocie naruszenie art.

233 § 1 kpc, , nie wykazał uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m. in. SN w wyroku z 16.12.2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Inne uzasadnienie naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest adekwatne do treści tego przepisu. Podkreślić też należy, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są wystarczające do rozpoznania sprawy w kontekście zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne, zwracając nadto uwagę, że w istocie były one bezsporne.

Nie mogą odnieść skutku zarzuty natury procesowej, jakoby Sąd I Instancji nie przeprowadził dowodów zgłoszonych przez powoda, w tym nie przesłuchał zawioskowanych przez niego świadków, skoro pismo procesowe z wnioskami dowodowymi powód sporządził już po zamknięciu przez Sąd Okręgowy rozprawy, a wpłynęło ono do tego Sądu już po wydaniu przez Sąd zaskarżonego wyroku (protokoły k. 198, 199, wyrok k. 200, pismo procesowe powoda k. 211-213). Powód w toku procesu zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań, który to dowód został przeprowadzony (k. 89-102) oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołu wizytacji sędziego penitencjarnego z 2006 r.. Wniosek ten uwzględniono, protokół wizytacji znajduje się na k. 110-116 i stał się on jedną z podstaw ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Sąd I Instancji przeprowadził więc postępowanie dowodowe, mając na uwadze zgłoszone przez strony w toku postępowania wnioski i nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw, by przeprowadzić w postępowaniu apelacyjnym dowody zgłoszone przez powoda po wydaniu zaskarżonego wyroku, gdyż jak wyżej już wskazano, dokonane ustalenia faktyczne są wystarczające do rozpoznania sprawy w kontekście zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Powód zgłosił wniosek o przesłuchanie 5 świadków – pracowników pozwanej jednostki, na okoliczność „pobytu w Areszcie Śledczym w (...)”, co jest okolicznością bezsporną, oraz „naruszenia dóbr osobistych” powoda, podczas gdy sam powód nie wskazał, jakie dobra osobiste w trakcie jego pobytu w jednostce pozwanego naruszono. Nie uczynił tego ani w pozwie, ani w trakcie przesłuchania, ani w żadnym piśmie procesowym. Trafnie zatem Sąd I Instancji zwrócił uwagę (na marginesie), że powód nie sprecyzował jakie jego dobra osobiste naruszono. Brak było podstaw do żądania „sprecyzowania” pozwu, bowiem pozew powoda spełniał wymogi formalne i nie zachodziła potrzeba ich uzupełniania ( art. 187 w zw. z art. 130 § 1 kpc).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód przebywając w opisywanych przez siebie warunkach, które według niego naruszały bliżej nieokreślone dobra osobiste, musiał od razu mieć świadomość doznanej szkody (krzywdy), znał też od razu sprawcę naruszenia jego dóbr osobistych, którą była jednostka administracyjna aresztu śledczego, w którym wówczas przebywał. Krzywda ta nie mogła powstać później, kiedy to powód dopiero na skutek zapoznania się z literaturą przedmiotu, uświadomił sobie jakoby, że doszło do naruszenia jego (nadal bliżej niesprecyzowanych) dóbr osobistych.

Nie jest zatem trafny zarzut apelacji, jakoby Sąd I Instancji uwzględniając zarzut przedawnienia naruszył prawo materialne, a to art. 442<sup>1</sup> § 3 kc. Przepis ten wiąże początek biegu terminu przedawnienia z momentem dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, zaś według § 3 w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis w przytoczonym brzmieniu obowiązuje od 10.08.2007 r.. Wcześniej obowiązywał przepis art. 442 § 1 kc w brzmieniu: „roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę”. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy- kodeks cywilny ( Dz. U. nr 80 poz.538) do roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według

przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego. Powód opuścił jednostkę penitencjarną pozwanego 17 marca 2006 roku a pozew wniósł 25 maja 2011 r. Z powyższego wynika, że roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, a zatem zastosowanie ma art. 442<sup>1</sup> kc, który to przepis trafnie zastosował Sąd I Instancji. Należy podzielić rozważania tego Sądu dotyczące ustalenia początkowej daty biegu terminu przedawnienia na 17 marca 2006 r., jak i jego upływu po trzech latach, 17 marca 2009 r. Szkodą powoda jest krzywda związana z naruszeniem jego dóbr osobistych, w związku z pobytem w przeludnionych celach Aresztu. Powoływanie się przez powoda na brak świadomości naruszenia jego dóbr osobistych uznane być musi za taktykę procesową, obliczoną na zwalczenie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w omawianej sprawie zasady współżycia społecznego (art. 5 kc) nie sprzeciwiają się powołaniu się przez pozwanego na zarzut przedawnienia. Pozwany nie nadużył swego prawa, nie zachodzą też w sprawie żadne, wyjątkowe okoliczności, by można było zarzutu przedawnienia nie uwzględnić. Przepis art.5 k.c. powinien być stosowany rygorystycznie i nie może, wyłączyszy sytuacje wyjątkowe, stanowić podstawy do korygowania skutków zaniedbań, których dopuściła się strona, prowadzących do przedawnienia roszczenia. Skorzystanie z uprawnienia podniesienia zarzutu przedawnienia jest działaniem w granicach prawa, z reguły świadczącym o realizacji służącego dłużnikowi prawa podmiotowego. W orzecznictwie wskazuje się, że podniesienie zarzutu przedawnienia będzie nadużyciem prawa na przykład w sytuacji, gdy wierzyciel na skutek odmowy spełnienia świadczenia przez dłużnika znajdzie się w sytuacji krytycznej, bądź gdy to dłużnik swoją postawą doprowadził do przedawnienia roszczenia (np. zwodząc wierzyciela, co do możliwości uzyskania zaspokojenia). Często o uznaniu podniesionego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa decydować będzie bardzo trudna sytuacja życiowa wierzyciela, zwłaszcza brak doświadczenia, nieporadność, niedołęstwo. W przedmiotowej sprawie, żadna z powyższych okoliczności nie zachodziła.

Roszczenie majątkowe powoda związane z pobytem w areszcie śledczym pozwanego w okresie od 16 lutego 2006 r. do 17 marca 2006 r. r. jako przedawnione podlegało zatem oddaleniu, a apelacja powoda już z tego względu nie mogła odnieść skutku. W tej sytuacji zbędne jest ocenianie pozostałych zarzutów apelacji związanych z merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy.

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepisy art. 108 § 1 kpc, art. 98 kpc, stosowane po myśli art. 391 § 1 kpc oraz z § 6 pkt. 6 , § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz art. 11 ust. 3. ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z dnia 6 września 2005 r.).

Nie zachodziły warunki do zastosowania art. 102 kpc w postępowaniu apelacyjnym. Powód znał już uzasadnienie Sądu I Instancji i powinien liczyć się z możliwością przegranej, a co za tym idzie z finansowymi konsekwencjami z nią związanymi. Wnosząc apelację winien mieć na uwadze, że generuje dalsze koszty strony pozwanej. Brak podstaw, by w postępowaniu apelacyjnym odstąpić od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianej w art. 98 kpc. Skorzystanie z dobrodziejstwa art. 102 kpc nie może być automatyczne, powinno być stosowane ostrożnie i wyjątkowo. Sama trudna sytuacja finansowa strony nie jest wystarczającą przesłanką do zastosowania tego przepisu. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że powód powinien zwrócić przeciwnikowi koszty procesu na mocy art. 98 kpc, w kwocie 120 złotych, to jest w wysokości określonej w obowiązującym od dnia 24 lutego 2012 r. Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 3 lutego 2012 r., zmieniającym Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz.U. z 10 lutego 2012 r. poz. 149).

Zgodnie z § 2 rozporządzenia zmieniającego, dotychczasowe przepisy stosuje się jedynie do zakończenia sprawy w danej instancji. Apelacja, inicjująca drugą instancję wniesiona została 23 lipca 2012 r. r., a zatem stosuje się już w tym postępowaniu nową stawkę, wynoszącą 120 złotych.